

Ewolucja teologii pastoralnej

Wstęp

Podjęcie kwestii historycznego rozwoju teologii pastoralnej wymaga pewnego usprawiedliwienia, gdyż zagadnienie to zostało już dosyć obszernie przedstawione w polskiej literaturze przedmiotu. Wystarczy tu wspomnieć przede wszystkim opracowania Ryszarda Kamińskiego¹. Istnieją jednak powody, dla których warto powrócić do tego tematu. Po pierwsze, Kamiński doprowadza swoją refleksję nad historią teologii pastoralnej mniej więcej do końca lat siedemdziesiątych XX w. Tymczasem trzy dekady, jakie upłynęły od tamtego czasu, przyniosły pewne nowe i warte zauważenia koncepcje tej dyscypliny. Po drugie, na posoborowe ujęcia teologii pastoralnej można dziś spojrzeć w sposób bardziej syntetyczny, niż to zrobił Kamiński. W ten sposób da się lepiej uchwycić mocne i słabe strony tego etapu jej historii oraz dokonać pewnego podsumowania dorobku teologii pastoralnej drugiej połowy XX w.

Z powyższych względów warto więc na nowo podjąć kwestię historycznej ewolucji teologii pastoralnej. W niniejszym artykule zamierzam to uczynić w formie syntetycznej, proponując prostą klasyfikację zasadniczych kierunków, w jakich na przestrzeni dziejów podążała refleksja teologiczno-pastoralna. Choć prezentacja ta trzyma się zasadniczo kryterium chronologicznego, to jednak bardziej chodzi w niej o ukazanie podstawowych tendencji i modeli refleksji teologiczno-pastoralnej niż o ściśle chronologiczny przegląd poszczególnych jej koncepcji. Chodzi także o ukazanie specyficznego wkładu, jakie te poszczególne koncepcje teologii pastoralnej wniosły w aktualne samorozumienie tej dziedziny teologii. Tezą artykułu jest bowiem następujące stwierdzenie: niezależnie od ślepych dróg i pojawiających się błędów, czasem nawet dość znacznych, każdy etap rozwoju teologii pastoralnej przyczynił się do obecnego kształtu tej dyscypliny teologicznej.

¹ Por. zwłaszcza R. Kamiński, *Historyczny rozwój teologii pastoralnej*, [w:] tenże (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1, *Teologia pastoralna fundamentalna*, Lublin 2000, s. 59-100. Autor ten porusza zagadnienia związane z historią teologii pastoralnej także w innych swoich publikacjach. Przedstawiając rozwój tej dyscypliny, w okresie przed II wojną światową, wzoruje się na schemacie wypracowanym przez F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. 1, *Wstęp do teologii pastoralnej. Teologiczne zasady duszpasterstwa*, Lublin 1970, s. 3-23. Podobnie jest u innych polskich autorów podejmujących kwestię historycznego rozwoju teologii pastoralnej. Zob. A. Lewek, *Z dziejów teologii praktycznej*, „Ateneum Kapłańskie” 66 (1974) s. 79-91; A. Zuberbier, *Materiały do teorii teologii praktycznej*, Warszawa 1974, s. 40-59.

1. Początki teologii pastoralnej

Refleksja nad działalnością duszpasterską była obecna w Kościele od czasów apostołskich². Jednak dopiero stosunkowo niedawno teologia pastoralna przyjęła postać samodzielnej dyscypliny teologicznej i otrzymała właściwą jej nazwę. Dokończyło się to przy okazji reformy studiów teologicznych podjętej w latach siedemdziesiątych XVIII w. w Austrii przez cesarzową Marię Teresę. To posunięcie stanowiło składnik szerszych reform politycznych i kościelnych, mających na celu podporządkowanie Kościoła państwu w duchu doktryny nazwanej później józefinizmem³. Wśród zgłoszonych propozycji nowego ukształtowania studium teologii władzom państwowym najbardziej przypadł do gustu projekt Stephana von Rautenstraucha (1734-1785), opata bendyktyńskiego z Braunau (Brzewnów pod Pragę) i dyrektora wydziału teologicznego w Pradze⁴.

Projekt ten przewidywał podział studiów teologicznych na trzy podstawowe działy: nauki przygotowawcze (dyscypliny biblijne i historyczne), teorię teologii (dogmatyka, teologia moralna i prawo kanoniczne) oraz grupę dyscyplin, które uczą, jak zastosować we właściwy sposób teorię teologii w konkretnych sytuacjach. Ten ostatni dział obejmował teologię pastoralną (uczącą stosowania teorii teologicznej w duszpasterstwie) i polemikę (uczącą stosowania teorii teologicznej do odpierania zarzutów ze strony heretyków i niewierzących).

Teologia pastoralna znalazła się więc po raz pierwszy jako odrębna dyscyplina w programie studiów teologicznych. Stało się to ostatecznie w 1777 r. (nauczano jej już od 1774 r., ale wówczas nie stanowiła ona jeszcze osobnego przedmiotu, ale część kursu praktycznego, razem z polemiką i etyką praktyczną). Nauka ta miała ogarnąć swą refleksją całościowo rozumianą działalność duszpasterza, a nie tylko jakiś jej wycinek (np. praktykę spowiedania).

Od tamtej pory teologia pastoralna rozwija się jako samodzielna dziedzina teologii. W jej rozwoju można wyróżnić, w pewnym uproszczeniu, trzy etapy: pragmatyczny, eklezjologiczny i etap otwarcia się na nauki empiryczne. Ten prosty schemat zostanie niżej wykorzystany do zaprezentowania historycznej ewolucji tej dyscypliny teologicznej.

² Rozwój refleksji nad działalnością Kościoła na tle głównych modeli duszpasterskich obowiązujących w kolejnych epokach historycznych przedstawia A. Sapięha, *Działalność Kościoła i refleksja teologiczno-pastoralna do 1777 r.*, „Studia Paradyskie” 17-18 (2007-2008), s. 197-203.

³ Szerzej na temat józefinizmu zob. B. Kumor, *Józefinizm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, kol. 176-179.

⁴ Na temat projektu S. von Rautenstraucha zob. S. Lanza, *Introduzione alla teologia pastorale*, t. 1, *Teologia dell'azione ecclesiale*, Brescia 1989, s. 38; M. Midali, *Teologia pratica*, t. 1, *Cammino storico di una riflessione fondante e scientifica*, s. 26-27.

2. Pragmatyczna koncepcja teologii pastoralnej

Teologia pastoralna, w ujęciu pragmatycznym⁵, stanowi po prostu zbiór praktycznych wskazań dotyczących działalności Kościoła. Ponieważ w okresie, gdy ta koncepcja obowiązywała, działalność Kościoła rozumiano bardzo wąsko, wyłącznie jako działalność duchowieństwa, dlatego w praktyce ówczesna teologia pastoralna była zbiorem porad dla duszpasterzy.

Przykładem teologii pastoralnej, w ujęciu pragmatycznym, jest wspomniana wyżej propozycja von Rautenstraucha⁶. Definiował on tę dyscyplinę jako organiczne nauczanie na temat obowiązków posługi duszpasterskiej i sposobów ich realizacji. Wyróżniał w teologii pastoralnej trzy działy, odpowiadające trzem rodzajom obowiązków duszpasterskich: (1) obowiązkowi nauczania (jak przygotowywać i wygłaszać skuteczne kazania); (2) obowiązkowi administrowania sakramentowi (komu udzielać sakramentów, jak przygotować wiernych do godnego ich przyjęcia, jakie ceremonie i obrzędy stosować przy ich udzielaniu); (3) obowiązkowi budowania poprzez przykład własnego życia (osobista świętość i zapał apostołski kapłana, powaga i odpowiednia postawa, uporządkowane życie prywatne, posłuszeństwo i szacunek wobec zwierzchników, dobre przygotowanie kaznodziejskie, właściwe odnoszenie się do wiernych).

Umieszczając teologię pastoralną w swoim projekcie studiów teologicznych von Rautenstrauch pokazał, że rozumie tę dyscyplinę jako integralny składnik wiedzy teologicznej. Niestety, nie potrafił tego przekonania właściwie uzasadnić. Może zresztą w ogóle nie zauważał potrzeby takiego uzasadnienia?

Niezależnie jednak od braków koncepcji pragmatycznej ważny jest sam fakt, że dostrzeżono potrzebę, czy wręcz konieczność, istnienia takiej dyscypliny teologicznej, która zajmowałaby się działalnością Kościoła. Ważną zasługą von Rautenstraucha było więc już samo wprowadzenie refleksji pastoralnej do teologii. Bez wątpienia również należy docenić autentycznie praktyczny charakter teologii pastoralnej w wydaniu zwolenników koncepcji pragmatycznej. Chociaż można jej zarzucać poważne niedostatki w kwestii teoretycznego uzasadnienia teologii pastoralnej, to na pewno miała ona bezpośrednie odniesienie do praktyki duszpasterskiej. Oczywiście, ze wszystkimi ograniczeniami rozumienia praktyki duszpasterskiej właściwymi tamtej epoce, a więc przede wszystkim z jej wyłącznie klerykalną wizją. Trzeba pamiętać, że to właśnie charakter praktyczny stanowi jedną z koniecznych cech autentycznej teologii pastoralnej, podobnie jak każdej w ogóle refleksji nad działaniem. W przeciwieństwie do autorów reprezentujących nurt pragmatyczny, na późniejszych etapach rozwoju tej dyscypliny nie zawsze o tym pamiętano w sposób wystarczający.

⁵ Terminem tym posługuje się M. Midali, *Teologia pratica*, s. 29-30 oraz A. Wollbold, *Teologia pastorale*, Pregassona 2002, s. 20. W polskiej literaturze przedmiotu mówi się raczej o koncepcji antropocentrycznej (por. R. Kamiński, *Wprowadzenie do teologii pastoralnej*, Kraków 2001, s. 21).

⁶ Por. S. Lanza, *Introduzione alla teologia pastorale*, s. 38-41; M. Midali, *Teologia pratica*, s. 26-29.

3. Nurt eklezjologiczny w teologii pastoralnej

Z czasem coraz wyraźniej zaczęto dostrzegać poważne braki pragmatycznej koncepcji teologii pastoralnej. Jednym z nich była praktyczna nieskuteczność tej refleksji wobec pojawiających się nowych okoliczności, w jakich przychodziło Kościołowi prowadzić działalność duszpasterską. Praktyczne wskazania dla duchownych, dostarczane przez teologię pastoralną w ujęciu pragmatycznym, były bowiem rozumiane jako owoc doświadczenia duszpasterskiego poprzednich pokoleń. Gdy jednak to doświadczenie okazywało się bezradne wobec nowych wyzwań, ówczesna teologia pastoralna nie oferowała narzędzi umożliwiających wypracowanie adekwatnej odpowiedzi. Dyscyplina teologiczna, która miała pomagać w prowadzeniu działalności duszpasterskiej, nie była w stanie takiej pomocy udzielić. Ponadto, wciąż otwarty pozostawał też problem uzasadnienia obecności teologii pastoralnej wśród dyscyplin teologicznych. W dotychczasowym ujęciu można było wskazać jedynie na powód czysto praktyczny: refleksja nad działalnością Kościoła jest potrzebna, bo skuteczność tego działania domaga się takiej refleksji. To jednak za mało, by uznać teologię pastoralną za autentyczną teologię.

Próba rozwiązania powyższych trudności było sformułowanie eklezjologicznej koncepcji teologii pastoralnej. Nazwa tego ujęcia bierze się stąd, że dla usunięcia trudności z uznaniem teologicznego statusu tej dyscypliny, została ona w praktyce sprowadzona do eklezjologii.

Prekursorem takiego właśnie spojrzenia na teologię pastoralną był Anton Graf (1811-1867)⁷. Uczony ten definiował teologię jako nauką samoświadomość Kościoła. Przedmiotem wszystkich nauk teologicznych był więc zawsze Kościół. Zgłębianiu jego wymiaru historycznego służyły nauki biblijne i historia Kościoła. Jego niezmienną istotą zajmowały się teologia dogmatyczna i moralna. Natomiast refleksja nad samobudowaniem się (niem. *Selbsterbauung*) Kościoła w przyszłości była zadaniem teologii praktycznej. W ten sposób Graf wykazał, że istnienie teologii praktycznej nie wynika jedynie z praktycznej konieczności, czyli z potrzeby właściwego wykonywania posługi duszpasterskiej. Oprócz tego istnieje również powód o charakterze teologicznym. W ten sposób udało się uzasadnić, że teologia pastoralna jest rzeczywiście nauką teologiczną, ale za cenę sprowadzenia jej, a nawet całej teologii, do eklezjologii.

Kontynuatorem myśli Grafy i najwybitniejszym przedstawicielem nurtu eklezjologicznego był Franz Xaver Arnold (1898-1969)⁸. Rozwiązania przez niego zapropono-

⁷ Por. A. Graf, *Kritische Darstellung des gegenwärtigen Zustandes der praktischen Theologie*, Tübingen 1841.

⁸ Teologiczno-pastoralne przemyślenia F. X. Arnolda zawarte są głównie w następujących jego pracach: *Dienst am Glauben. Das vordringlichste Anliegen heutiger Seelsorge*, Freiburg 1948; *Grundsätzliches und Geschichtliches zur Theologie der Seelsorge. Das Prinzip der Gott-menschlichen*, Freiburg 1949; *Glaubensverkündigung und Glaubensgemeinschaft*, Düsseldorf 1955; *Seelsorge aus der Mitte der Heilsgeschichte. Pastoraltheologische Durchblicke*, Freiburg 1956; *Wort des Heils als Wort in die Zeit. Gesammelte Reden und Aufsätze*, Trier 1961. Obszerne przedstawienie dorobku teologiczno-pastoralnego F. X. Arnolda polski czytelnik znajdzie w podręczniku F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, t. 1-2, Lublin 1970-1971.

nowane pozwoliły na znaczący postęp w dyskusji nad kształtem teologii pastoralnej.

Punktem wyjścia teologiczno-pastoralnych dociekań Arnolda było rozróżnienie procesu zbawczego (niem. *Heilsprozess*) i pośrednictwa zbawczego (niem. *Heilsmittlung*). Proces zbawczy to osobowe spotkanie Boga z człowiekiem, w którym dokonuje się zbawcza interwencja Boża. Pośrednictwo zbawcze natomiast to działanie Kościoła. Jego celem jest doprowadzenie do tego, by proces zbawczy zrealizował się w życiu konkretnego człowieka. Taka realizacja dokonuje się wówczas, gdy człowiek przyjmuje zbawczą interwencję Boga w wolnym akcie wiary. W konsekwencji działalność Kościoła należy rozumieć jako służbę wierze (niem. *Dienst am Glauben*).

Pośrednictwo zbawcze nigdy nie może się utożsamić z procesem zbawczym. Zawsze winno być ono podporządkowane jego realizacji i posiadać względem niego charakter służebny. Wzajemny związek tych dwóch czynników określa tzw. zasada Bosko-ludzka (niem. *das Prinzip des Gott-menschlichen*). Mówi ona o współobecności elementu Boskiego i ludzkiego. Pośrednictwa zbawczego Kościoła nie można więc odrzucać, gdyż spotkanie Boga z człowiekiem dokonuje się jedynie w Chrystusie, który żyje i działa w Kościele. Nie można jednak również koncentrować się wyłącznie na nim, gdyż zawsze pozostaje ono tylko narzędziem realizacji procesu zbawczego.

Wychodząc od tych fundamentalnych twierdzeń Arnold, podobnie jak Graf, definiuje teologię pastoralną jako teologiczną naukę o samobudowaniu się Kościoła w przyszłości. W tym samobudowaniu się Kościoła biorą udział wszyscy wierni, a nie tylko pasterze. Arnold zwraca również uwagę, że rozwiązania duszpasterskie, jakie wypracowuje teologia pastoralna, ze względu na ich konieczny związek z konkretnym czasem i sytuacją, nie mogą być uznawane za niezmiennie i zawsze obowiązujące. Oznacza to, że w kształtowaniu działania duszpasterskiego ważne jest nie tylko to, co wynika z istoty Kościoła, ale również i to, co mówi aktualna sytuacja.

Eklezjologiczne rozumienie teologii pastoralnej bez wątpienia pozwoliło uzasadnić obecność tej dyscypliny w gronie nauk teologicznych i przyczyniło się do jej rozwoju. W ramach tego ujęcia wykazano bowiem, że kryteria dotyczące kształtu działalności Kościoła należy czerpać z analizy jego istoty. W celu właściwego kształtowania tej działalności wypracowano tzw. metodę dedukcyjną (aplikacyjną). Polegała ona na wyprowadzaniu (dedukcji) praktycznych wskazań z twierdzeń dogmatycznych dotyczących istoty Kościoła. Analizując tę istotę konstruowano obraz idealny kościelnej wspólnoty, który następnie starano się realizować poprzez konkretne działania zmierzające do doprowadzenia stanu faktycznego jak najbliższej ideału.

Zwolennicy nurtu eklezjologicznego zaczęli również dostrzegać potrzebę uwzględnienia jeszcze jednego czynnika w kształtowaniu działalności Kościoła. Nie tylko sama istota Kościoła, ale również aktualna sytuacja ma coś do powiedzenia, jeśli chodzi o konkretny kształt kościelnej działalności w danym czasie i miejscu.

Mimo niewątpliwych osiągnięć należy jednak zauważyć pewne braki ujęcia eklezjologicznego. Teologia pastoralna stała się w nim *de facto* częścią eklezjologii.

Zyskała w ten sposób solidny i bez wątpienia konieczny teologiczny fundament, ale za bardzo związała się z dogmatyką. Uzyskanie teologicznej legitymizacji okupiła statusem dyscypliny podporządkowanej, a więc niesamodzielnej. Taka „zdogmatyzowana” teologia pastoralna zaczęła się oddalać od praktyki. Nierzadko, poza ogólnymi wskazaniem, nie potrafiła zaproponować konkretnych rozwiązań problemów duszpasterskich.

Właśnie chęć zaradzenia tym brakom, a więc przywrócenia teologii pastoralnej samodzielności i praktycznej skuteczności, stała się motorem dalszego jej rozwoju. Potrzeba uwzględniania aktualnej sytuacji w kształtowaniu działalności Kościoła, a także chęć wypracowania praktycznych narzędzi pozwalających przejść od ogólnych wskazań do konkretnych projektów duszpasterskich, popchnęła pastoralistów w kierunku nauk empirycznych.

4. Teologia pastoralna pod wpływem nauk empirycznych

Już pozostający w nurcie eklezjologicznym, słynny wielotomowy *Handbuch der Pastoraltheologie*⁹, opublikowany przez grupę niemieckojęzycznych pastoralistów, zwracał uwagę na potrzebę uwzględnienia dorobku nauk empirycznych w refleksji-teologiczno-pastoralnej. Tym niemniej, pomimo deklaracji, rzeczywisty wkład nauk społecznych pozostawał marginalny i nie łączył się organicznie z konstrukcją teologiczną¹⁰.

Ten zwrot ku naukom empirycznym, czyli przyznającym decydującą rolę doświadczeniu (chodzi tu zwłaszcza o socjologię, ale także o psychologię i pedagogikę, a nawet nauki polityczne czy inne pokrewne dziedziny), rozpoczął się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. Był on spowodowany najpierw dynamicznym rozwojem socjologii, a co za tym idzie, wzrostem popularności badań oraz analiz socjologicznych. Sądzono, że nauki empiryczne przyczynią się do wypracowania nowych strategii i metod duszpasterskich, które pomogą w przezwycięzeniu coraz wyraźniejszego kryzysu tradycyjnego duszpasterstwa. Ponadto, starano się w ten sposób wyprowadzić teologię pastoralną z jej eklezjologicznej podległości.

Ta ewolucja, w rozumieniu teologii pastoralnej, oznaczała, że ponownie zaczęto dowartościowywać rolę praktyki. To praktyka miała wyznaczać obszar zainteresowań refleksji teologiczno-pastoralnej. Praktyka miała także weryfikować rzeczywistą przydatność dotychczasowych form duszpasterstwa i oceniać wartość nowych rozwiązań.

Jedną z pierwszych prób takiego właśnie rozumienia teologii pastoralnej stał się nurt tzw. duszpasterstwa całościowego lub zespołowego (fr. *pastorale d'ansamble*).

⁹ Chodzi o F. X. Arnold/K. Rahner/V. Schurr/L. Weber, *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. 1-5, Freiburg 1964-1969. Jako kolejny autor dołączył w trakcie wydawania dzieła F. Klostermann.

¹⁰ Por. S. Lanza, *Teologia pastorale*, [w:] G. Canobbio/P. Coda (red.), *La teologia del XX secolo. Un bilancio*, t. 3, *Prospettive pratiche*, Roma 2003, s. 432.

Chodzi tu o pewien impuls odnowy pastoralnej, jaki pojawił się we Francji w okresie II wojny światowej¹¹.

Nurt ten postulował konieczność odwołania się do metod analizy socjologicznej dla uzyskania rzeczywistego obrazu sytuacji duszpasterskiej¹². Proponował również wypracowanie nowych form oddziaływania duszpasterskiego, będących odpowiedzią na dokonujące się przemiany społeczne. Zwolennicy duszpasterstwa całościowego zwracali uwagę na fakt, iż środowisko (fr. *milieu*), czyli sieć relacji, sytuacji i struktur społecznych, wywiera najbardziej znaczący wpływ na żyjące w nim osoby. Wpływ ten jest widoczny w mentalności, sposobie życia i dokonywanych wyborach. W zmieniających się warunkach tradycyjna parafia nie potrafi już dłużej być takim skutecznie oddziałującym środowiskiem. Drogą wyjścia jest więc wypracowanie przez parafię zdolności do wpływania na środowisko poprzez zmianę założeń, metod i struktur duszpasterskich. Skuteczną misję mogą podjąć jedynie rzeczywiste wspólnoty chrześcijańskie: miejsca braterstwa i solidarności. Koniecznym elementem przekształceń jest przemyślenie na nowo podziału terytorialnego parafii. Obszar parafii, której granice często wyznaczono całkowicie arbitralnie, winien pokrywać się z tzw. „strefą ludzką” – siecią relacji zachodzących pomiędzy mieszkańcami pewnego obszaru, wyznaczonego w taki sposób, by obejmował wszystkie znaczące wymiary ludzkiego życia.

Duszpasterstwo całościowe zwracało ponadto uwagę na konieczność duszpasterskiego zaangażowania wszystkich członków parafii. Również świeccy mają stać się aktywnymi podmiotami misji Kościoła. Duchowni natomiast nie powinni ograniczać swej działalności do troski o poszczególne osoby („dusze”), ale być promotorami i animatorami żywej i misyjnej wspólnoty. Duszpasterstwo całościowe było więc rozumiane jako, z jednej strony, oddziaływanie pastoralne przede wszystkim na środowisko, z drugiej zaś – jako koordynacja i połączenie działań w celu stawienia czoła nowym problemom.

Z kolei w środowisku protestanckim wyraźny zwrot w stronę nauk empirycznych zaproponował Seward Hiltner¹³. Pragnął on, podobnie jak wielu innych amerykańskich pastoralistów, nie tyle dać teologii pastoralnej solidniejszy fundament ekologiczny, ile chciał po prostu przygotować duszpasterzy do bardziej kompetentnego wykonywania ich zadań. Hiltner rozróżniał dyscypliny teologiczne skoncentrowane na logice (ang. *logic-centered branch of theology*), podejmujące refleksję nad tym co logiczne i konieczne, a więc: nad Pismem św., doktryną, historią Kościoła i moralnością, od dyscyplin skoncentrowanych na działaniu (ang. *operation-centered branch of theology*). Te ostatnie, wśród nich również teologia pastoralna, winny – zdaniem Hiltnera – posługiwać się właściwą sobie metodą empiryczno-krytyczną. Podobnie

¹¹ Za początek tej koncepcji duszpasterskiej uznaje się publikacje następujących prac: H. Godin /Y. Daniel, *La France, pays de mission*, Lyon 1943; F. Boulard, *Problèmes missionnaires de la France rurale*, t. 1-2, Paris 1945; G. Michonneau, *Paroisse, communauté missionnaire. Conclusion de cinq ans d'expérience en milieu populaire*, Paris 1945.

¹² Poniższa charakterystyka *pastorale d'ensemble* została opracowana na podstawie S. Lanza, *Teologia pastorale*, s. 422-424.

¹³ Por. S. Hiltner, *Preface to Pastoral Theology*, New York 1958.

jak dyscypliny logiczne korzystają z dorobku odpowiednich nauk świeckich (lingwistyka, archeologia, historia itp.), tak również nauki teologiczne skoncentrowane na działaniu powinny uwzględniać dorobek takich dziedzin wiedzy jak psychologia czy socjologia. Tego rodzaju relacja z naukami świeckimi nie zagraża, według Hiltnera, teologicznemu charakterowi refleksji teologiczno-pastoralnej, ale gwarantuje jej autentycznie praktyczny charakter.

Rozumienie teologii pastoralnej jako refleksji nad działaniem i wykorzystanie metody empiryczno-krytycznej znalazło swoje rozwinięcie u wielu innych pastorałistów, zarówno protestanckich jak i katolickich. Tytułem przykładu zostaną poniżej omówione dwa ujęcia reprezentujące każde z tych środowisk konfesyjnych.

Niemiecki teolog protestancki Gert Otto przedstawił koncepcję teologii pastoralnej rozumianej jako teoria krytyczna¹⁴. To określenie odwołuje się do pojęcia teorii krytycznej wypracowanego w tzw. szkole frankfurckiej¹⁵. Odnosiło się tam ono do analizy społecznej i zakładało kwestionowanie aktualnego *status quo* oraz wykazywanie jego niezgodności z najistotniejszymi ludzkimi potrzebami, przewyższanie ograniczeń myślenia potocznego i dotychczas uznawanej teorii, odrzucenie weryfikacji empirycznej jako niewłaściwej dla nauk społecznych (ich twierdzenia winna weryfikować praktyka), zakwestionowanie autorytetów i próba budowania wiedzy niejako od podstaw na drodze gruntownego przededefiniowania jej celów, struktury i metod weryfikacji jej twierdzeń. W odniesieniu do teologii pastoralnej miało to oznaczać, zdaniem Otto, że dyscyplina ta stanowi najpierw krytykę teologii rozumianej w sensie tradycyjnym, a więc niezdolnej do właściwego zainteresowania się działaniem. W dalszej kolejności, teologię pastoralną należało uznać za teorię krytyczną każdego działania zapośredniczonego religijnie w społeczeństwie. Jej zadaniem było więc krytyczne analizowanie wszelkich działań mających motywację religijną. Sfera zainteresowania teologii pastoralnej rozciągała się bardzo szeroko: na obszar religii (badanie jej oddziaływania na życie Kościoła i działanie w ogóle), na obszar Kościoła (określanie jego aktualnego kształtu, by mógł on rozwijać swą służbę na rzecz humanizowania świata) i na obszar społeczeństwa (badanie konkretnego oddziaływania religii i Kościoła na rzeczywistość społeczną i polityczną). Koncepcja Otto zakłada również określone rozumienie wzajemnej relacji teorii i działania jako rzeczywistości wzajemnie zależnych i odwołujących się do siebie. Pastorałista ten zrywa w końcu z tradycyjnym wewnętrznym ukształtowaniem teologii pastoralnej. Zamiast dotychczasowych, sztywno oddzielonych od siebie sektorów działalności kościelnej (z przyporządkowanymi im szczegółowymi dyscyplinami teologiczno-praktycznymi), proponuje on konfigurację, w której otwarta lista poszczególnych obszarów działania kościelnego przeplata się z równie otwartym zestawem rozmaitych perspektyw refleksji.

¹⁴ Por. G. Otto, *Grundlegung der Praktischen Theologie*, München 1986.

¹⁵ Chodzi o grupę uczonych skupionych wokół Instytutu Nauk Społecznych we Frankfurcie nad Menem. Szkoła ukształtowała się w okresie międzywojennym, a w latach sześćdziesiątych XX w. stała się wpływowym środowiskiem intelektualnym. Punktem wyjścia dla jej poglądów była myśl marksistowska. Do jej najwybitniejszych przedstawicieli należeli T. Adorno, M. Horkheimer i H. Marcuse (por. S. Kamiński, *Franfurcka szkoła*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, kol. 677-681).

Z kolei katolicki teolog, Norbert Mette, także rozumie teologię pastoralną jako naukę o działaniu¹⁶. Cała teologia stanowi zresztą dla niego naukę praktyczną¹⁷, ponieważ snuje ona refleksję na temat wiary, a ta nie jest tylko doktryną, lecz musi przejawiać się w działaniu. W ramach tak rozumianej teologii, teologia pastoralna jawi się jako specyficzna teologiczna nauka o działaniu, przy czym jej specyficzny horyzont odniesienia stanowi tzw. teoria działania komunikacyjnego. Pod tym określeniem kryje się jedna z form wspomnianej już wyżej teorii krytycznej wypracowana przez Jürgena Habermasa¹⁸. Działanie komunikacyjne, to działanie oparte na wzajemnym zrozumieniu, wolne od chęci narzucenia drugiemu własnej woli, ukierunkowane na wzmocnienie autonomicznych podmiotów. Jego przeciwieństwem jest działanie instrumentalne, w którym liczy się wyłącznie osiągnięcie zamierzonego skutku, bez względu na przekonania działających osób. Zadanie teologii pastoralnej, jako teologicznej teorii działania komunikacyjnego, stanowi, zdaniem Mette, badanie nie tylko instytucjonalnych form chrześcijańskiego i kościelnego działania, ale także wszystkich – indywidualnych i wspólnotowych – działań ukierunkowanych na poszukiwanie międzyludzkiej solidarności, wzajemnego wsparcia i sensu życia, w tym również tych, które wypływają z „chrześcijaństwa anonimowego”. Teologia pastoralna powinna badać, na ile te działania prowadzą do rzeczywistej emancypacji człowieka, do eliminacji sytuacji powodujących cierpienie fizyczne lub społeczne, do skutecznej antycypacji warunków prawdziwego życia.

Teologia pastoralna ujmowana jako teologiczna teoria działania komunikacyjnego pozwala, jak uważa Mette, na właściwe ustawienie relacji teorii i działania, co umożliwiłoby przezwycięzenie jednokierunkowego schematu aplikacyjnego. Wśród cech, jakimi powinna się odznaczać nauka o działaniu, niemiecki pastoralista wymienia: podejście indukcyjne (czyli takie, w którym punktem wyjścia jest działanie), dowartościowanie metod empirycznych, interdyscyplinarność oraz zdolność do wywierania rzeczywistego wpływu na praktykę.

Opisany wyżej zwrot, w kierunku nauk empirycznych, pozwolił teologii pastoralnej ponownie nawiązać więź z praktyką. Zasługuje na uznanie leżąca u podstaw tego zwrotu troska o to, by teologia pastoralna stała się dyscypliną wywierającą rzeczywisty wpływ na działalność Kościoła, nie poprzestającą na ogólnych wskazaniach, ale proponującą konkretne praktyczne rozwiązania dzięki wykorzystaniu metod empirycznych oraz dorobku nauk świeckich. Tego rodzaju współpraca nie jest dla teologii czymś niewłaściwym. Stanowi ona konsekwencję sformułowanej przez Arnolda zasady Wcielenia. Zgodnie z nią wiara chrześcijańska zawsze jest wcielona, włączona w określoną kulturę. Chociaż więc wiara nie utożsamia się z żadną kulturą,

¹⁶ Por. N. Mette, *Theorie der Praxis. Wissenschaftsgeschichtliche und metodologische Untersuchungen zur Theorie-Praxis-Problematik innerhalb der Praktischen Theologie*, Düsseldorf 1978; tenże, *Praktische Theologie als Handlungswissenschaft. Begriff und Problematik*, „Diakonia” 10 (1979), s. 190-203.

¹⁷ N. Mette podejmuje w tej kwestii twierdzenia zawarte w pracy: H. Peukert, *Wissenschaftstheorie. Handlungstheorie. Fundamentale Theologie. Analyse zu Ansatz und Status theologischer Theoriebildung*, Düsseldorf 1976.

¹⁸ Por. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1-2, Warszawa 1999-2002.

nie może również kultury pomijać, a to domaga się współdziałania teologii i nauk humanistycznych¹⁹.

Z tego powodu wprowadzenie do teologii pastoralnej najpierw metody „widzieć – oceniać – działać”, a następnie metody empiryczno-krytycznej, było ważnym osiągnięciem. Niestety, ceną za wyzwolenie jej w ten sposób z eklezjologicznej podległości stało się uzależnienie od nauk empirycznych. W wielu wypadkach teologia pastoralna zaczęła zatracać swój teologiczny charakter. Zapomniano o tym, że nauki społeczne również mają swoje założenia wstępne i nie są bynajmniej neutralne. Oferowanego przez nie obrazu rzeczywistości nie wolno utożsamiać z rzeczywistością jako taką. W konsekwencji, nie rezygnując z niewątpliwych korzyści, jakie przyniósł zwrot empiryczny w teologii pastoralnej, trzeba troszczyć się o to, by refleksja teologiczno-pastoralna zachowała swą teologiczną i jednoznacznie chrześcijańską oraz kościelną tożsamość.

5. Nowe impulsy we współczesnej refleksji teologiczno-pastoralnej

Cały czas pojawiają się nowe propozycje ukształtowania teologii pastoralnej. Wśród najbardziej interesujących należy wymienić koncepcję teologii empirycznej autorstwa Johannes A. Van der Vena²⁰. Ten holenderski pastoralista kontynuuje – jak wskazuje zaproponowana przez niego nazwa – podejście empiryczne. Uważa on, iż teologowie pastorałści powinni stosować metody empiryczne w swoich badaniach, podobnie jak egzegeci wykorzystują metody analizy literackiej, historycy – metody historyczne, a teologowie systematycy – metody systematyczne. Metoda ma odpowiadać przedmiotowi danej dyscypliny, a w przypadku teologii pastoralnej jest nim działanie religijne w ramach instytucji religijnych oraz w środowisku społecznym i kulturowym. Owo zastosowanie metod empirycznych ma się dokonywać zgodnie z modelem intradyscyplinarnym. Zakłada on zintegrowanie metod właściwych danej dyscyplinie z aparatem badawczym innej dziedziny. Ma to się dokonać w sposób, który pozwoli zachować specyfikę każdej z nich. W przypadku teologii pastoralnej model intradyscyplinarny oznacza zastosowanie metod empirycznych przy zachowaniu perspektywy wiary.

Jako że teologia pastoralna, zdaniem Van der Vena, odkrywa swój specyficzny punkt widzenia (przedmiot formalny) w dialektycznej relacji między tym, czym działanie religijne faktycznie jest, a tym – czym być powinno, dlatego w swej metodologii potrzebuje ona uwzględnienia zarówno elementu empirycznego, jak i teoretycznego. Ma to zapobiec, z jednej strony, zdominowaniu praktyki przez teorię (jak w metodzie aplikacyjnej), z drugiej natomiast – podporządkowaniu lub zmarginalizowaniu teorii przez praktykę (jak w przypadku niektórych nurtów empirycznych). Pastoralista z Holandii proponuje więc jako metodę teologiczno-pastoralną tzw. cykl teologiczno-empiryczny biorący pod uwagę powyższe założenia. Cykl obejmuje

¹⁹ Por. S. Lanza, *Introduzione alla teologia pastorale*, s. 234.

²⁰ Por. J. A. Van der Ven, *Entwurf einer Empirischen Theologie*, Kampen 1990; tenże, *Kontextuelle Ekklesiologie*, Düsseldorf 1995.

następujące etapy: wyodrębnienie problemu i wskazanie celu, indukcję (percepcja, refleksja, sformułowanie zagadnienia, projekt badania teologiczno-empirycznego), dedukcję (konceptualizacja, opracowanie modelu, operacjonalizacja) i weryfikację (zebranie, uporządkowanie oraz analiza teologiczno-empiryczna danych).

Z kolei niemiecki pastoralista Albrecht Grözinger, odchodząc od dominującej koncepcji teologii pastoralnej jako nauki o działaniu, umieszcza tę dyscyplinę w dziedzinie poszukiwań estetycznych²¹. Jego zdaniem, tego rodzaju odniesienie okazuje się właściwe dla każdego ludzkiego działania, w tym także dla działania wynikającego z wiary. W działaniu religijnym bowiem można odnaleźć element, który od czasów Arystotelesa refleksja estetyczna określała pojęciem *katharsis*, czyli uspokojenie, wyzwolenie lub oczyszczenie, związane z poszerzeniem ludzkich horyzontów, transcendowaniem historii i skierowaniem ku dobru. Wzorem dla chrześcijańskiego działania powinna być historia zbawienia. Należy je kształtować w sposób podobny do procesu tworzenia dzieła sztuki. Istnieją pewne zasady kierujące tym procesem, ale jest też coś więcej, pewna twórcza wolność. Nie można zrezygnować z zasad na rzecz samej tylko wolności, nie można jednak również tylko na zasadach poprzestać. Teologia pastoralna rozwija się więc jako proces dynamiczny i nigdy nie zakończony. Poznawanie i działanie przenikają się nawzajem w analizowaniu przeszłego i aktualnego działania kościelnego oraz w odpowiedzialnym kształtowaniu działania obecnego i przyszłego. Dla zrealizowania tych zadań teologia pastoralna winna wypracować, w świetle metodyki estetyki teologicznej, sposób postępowania, który zakłada szerokie współdziałanie wszystkich dyscyplin teologicznych, a także innych nauk zajmujących się refleksją nad zagadnieniami estetyki. Zwrócenie przez Grözingera uwagi na wymiar estetyczny ludzkiego i kościelnego działania stanowi interesującą alternatywę wobec tych koncepcji teologii pastoralnej, które w sposób bezkrytyczny przyjmują wzorce racjonalności dominujące w obecnej epoce²².

Do ciekawych rozwiązań ukształtowania teologii pastoralnej należy również propozycja Sergio Lanzy²³. Choć posługuje się on kategorią nauki o działaniu, jednak uważa, że określenie to może uzyskać swą legitymizację na gruncie wyłącznie teologicznym. Traktując myślenie teologiczno-pastoralne jako rozeznawanie, włoski uczone wypracowuje oryginalną metodę duszpasterskiego rozeznania jako narzędzie dla teologa pastoralisty i dla duszpasterza. Metoda ta obejmuje trzy etapy: analizę i ocenę sytuacji, decyzję duszpasterską i projekt, realizację i weryfikację. Na każdym z tych etapów refleksja teologiczno-pastoralna, zdaniem Lanzy, powinna się charakteryzować potrójnym odniesieniem: do aktualnej sytuacji (wymiar kairologiczny), do kryteriów wypracowywanych w dialogu między treścią wiary a wskazaniami nauk humanistycznych (wymiar kryteriologiczny) oraz do konkretnych

²¹ Por. A. Grözinger, *Praktische Theologie und Ästhetik*, München 1987.

²² Por. M. Midali, *Teologia pratica*, t. 1, *Cammino storico di una riflessione fondante e scientifica*, Roma 2000, s. 254-255.

²³ Por. S. Lanza, *Teologia pastorale*, s. 393-475; tenże, *Convertire Giona. Pastorale come progetto*, Roma 2005. W języku polskim syntetyczne ujęcie rozumienia teologii pastoralnej przez tego włoskiego autora daje: A. Sapięha, *Teologia pastoralna w ujęciu Sergio Lanzy*, „Teologia Praktyczna” 10 (2009), s. 45-64.

uwarunkowań praktycznych (wymiar operatywny). Lanza proponuje również odnowione podejście do wyznaczenia poszczególnych obszarów działalności Kościoła. Odrzuca możliwość ich trwałego określenia, utrzymuje natomiast, iż taki podział trzeba wciąż, na nowo, wypracowywać w nieustannie ponawianym akcie duszpasterskiego rozeznania, w dialogu między wymaganiami wiary a postulatami aktualnej sytuacji.

W końcu, niejako w uzupełnieniu koncepcji teologiczno-pastoralnej Lanzy, warto zwrócić uwagę na impulsy płynące ze środowiska skupionego wokół Tomáša Špidlíka²⁴. Chociaż trudno tu mówić o kompletnym projekcie teologii pastoralnej – przynajmniej w takim sensie jak u wyżej przedstawionych autorów – to impulsy te podkreślają konieczność zwrócenia uwagi na „duchowe znaczenie planowania duszpasterskiego”²⁵.

Wydaje się, że te dwie ostatnie koncepcje pozwalają przywrócić refleksji teologiczno-pastoralnej właściwy jej wymiar, autentycznie teologiczny, unikając pułapek nurtu eklezjologicznego oraz zachowując otwartość na osiągnięcia nauk empirycznych, ale bez wiodącej na manowce czołobitnej nimi fascynacji.

Zakończenie

Jak pokazuje dokonany powyżej przegląd ważniejszych koncepcji teologii pastoralnej, dyscyplina ta przeszła sporą ewolucję na przestrzeni swego historycznego rozwoju. Pierwotnie stanowiła ona jedynie zbiór praktycznych wskazań, dla duszpasterzy, mający na celu podniesienie skuteczności posługi pasterskiej. Pomimo teoretycznej słabości tego czysto pragmatycznego ujęcia, zwróciło ono uwagę na potrzebę praktycznego odniesienia refleksji teologicznej oraz konieczność troski o należyte kształtowanie działalności Kościoła wobec zmieniających się uwarunkowań, w których ta działalność się dokonuje. To praktyczne odniesienie refleksji teologiczno-pastoralnej do dzisiaj stanowi jeden z niezbędnych jej wymiarów.

Następnie, poszukując własnej teologicznej legitymizacji oraz właściwych kryteriów działalności kościelnej, teologia pastoralna zwróciła się ku eklezjologii. Choć i tutaj można wskazywać braki takiego ujęcia, to do dzisiaj odniesienie do treści wiary stanowi konieczny wymiar refleksji teologiczno-pastoralnej. Bez niego nie sposób mówić przecież o teologii.

W końcu, zwracając się ku naukom empirycznym, teologia pastoralna zdołała wypracować i teoretycznie uzasadnić praktyczne narzędzia analizy, oceny i modyfikacji działalności Kościoła. U niektórych autorów stało się to kosztem utraty jej teologicznej specyfiki, ale pomimo tych błędów, współpraca z naukami pozateologicznymi, w celu poprawnej analizy aktualnej sytuacji i Kościoła i dla wypracowania skutecznych form działania, nie jest dzisiaj kwestionowana przez pastoralistów. Wydaje się, że najnowsze propozycje ukształtowania teologii pastoralnej, uwzględniając dorobek przeszłości, unikają błędów i jednostronności.

²⁴ Por. T. Špidlík/M. Rupnik, *Teologia pastorale. A partire dalla bellezza*, Roma 2005.

²⁵ Tamże, 19.

Droga rozwoju teologii pastoralnej nie była prosta. Czasem zdarzało się tej dyscyplinie gubić swoje odniesienie do praktyki, innym razem zatracać się gdzieś jej autentycznie teologiczny charakter. Mimo to, wszystkie te doświadczenia pomogły w dojrzałym ukształtowaniu tej nauki rozumianej jako teologiczna refleksja nad działalnością Kościoła z właściwym jej potrójnym odniesieniem: do aktualnej sytuacji, do właściwych kryteriów działalności kościelnej i do konkretnych uwarunkowań praktycznych tej działalności.

Summary

Evolution of Pastoral Theology

The road development of pastoral theology was not easy. Sometimes it happened that discipline to lose its reference to the practice, other times it somewhere lost its genuinely theological nature. Still, all these experiences have helped shape the mature science understood as a theological reflection on the activity of the Church in its proper reference threefold: the current situation, the relevant criteria for church activities and the particular circumstances of this practical activity.